

Pozywają za wymóg meldunku

Mieszkalnictwo

Piotr Szymaniak
piotr.szymaniak@infor.pl

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej (SIP) złoży dziś do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko gminie Pruszków o dyskryminację ze względu na narodowość w dostępie do gminnych usług socjalnych. Chodzi o sprawę niepełnosprawnej Czczenki, która nie mogła się ubiegać o mieszkanie komunalne, ponieważ nie ma stałego zameldowania w Pruszkowie.

- W uchwale rady miasta jest zapis, że o uzyskanie mieszkania z zasobów komunalnych mogą ubiegać się tylko stali mieszkańcy Pruszkowa, co interpretowane jest jako osoby zameldowane w tym mieście - mówi Katarzyna Wencel, prawniczka z SIP.

A to, jej zdaniem, jest bezprawne, o czym świadczą np. orzeczenia sądów administracyjnych. I tak WSA w Opolu stwierdza np., że dla przyjęcia danej osoby za mieszkańca gminy nie ma znaczenia fakt zameldowania (II S.A./Op 93/09), a WSA w Gorzowie Wlkp. orzekł, że „przynależność do wspólnoty samorządowej powstaje z mocy prawa z chwilą zamieszkania na terenie danej gminy” (II SA/Go 820/10).

SIP powołując się na ustawę o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania (Dz.U. z 2010 r. nr 254, poz. 1700), która zabrania dyskryminacji ze względu m.in. na rasę, narodowość czy religię także w dostępie do usług mieszkaniowych, domaga się od gminy m.in. zadośćuczynienia i przeprosin dla kobiety.

Andrzej Królikowski, wiceprezydent Pruszkowa przyznaje, że zameldowanie na pobyt stały jest jedynym stosowanym kryterium stwierdzenia, czy dana osoba tu mieszka.

- Ale nawet gdyby ta pani była tu zameldowana, to gminie nie wolno przydziać tego typu lokali osobom innej narodowości - twierdzi Andrzej Królikowski.